

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, pisy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przesłania komunikacji, abscent niema prawa żądać pozostawienia dostarczenia gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za długi ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mlekiem 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr., na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądowym delegowaniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 66

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 8 czerwca 1933 r.

Rok XIII

Tygodniowy przegląd polityczny

Naczelnym zagadnieniem, jakie w ostatnim czasie pochłania uwagę świata, stał się pakt czterech mocarstw.

Kiedy w marcu rb. rozeszły się z Rzymu pierwsze wieści o projektowanym pakcie, gdy się zapoznano bliżej z jego treścią i kryjącymi się w nim niebezpieczeństwami, podniosła się w Europie wschodniej glos zdecydowanego protestu, podkreślony silnie w enuncjacji Polski i Małej Ententy, w zachodniej zaś glos ostrzeżeń mniej lub więcej stanowczych. Po protestach Polski i Małej Ententy, po zastrzeżeniach Francji i głosach krytycznych Anglii, sprawa paktu ucichła i zdawało się, że raz na zawsze zesłała z porządku dziennego. Tymczasem wystarczyło jedno oświadczenie „pokojowe” Hitlera, aby sprawa, tym razem na skutek inicjatywy Mac Donalda, tego niepoprawnego idealisty, o którym właśnie jego ziomkowie powiadają, że „dobra pragnie a zło czyni”, odżyła na nowo.

I zdawało się tym razem, że mimo wszystkich sprzeciwów pakt czterech stanie się faktem dokonany. Specjalna komisja prawnicza w Genewie zajęła się ostatecznym ustaleniem jego tekstu zgodnym z wytycznymi francuskimi; już mała Ententa odrzuciła odwrót z nieprzejędanej pozycji wobec paktu, który w ujęciu francuskim z narzędzi rewizji traktatów, a więc nowej wojny, miał stać się narzędziem utrzymania pokoju w ramach Ligi Narodów, gdy oto w ostatniej chwili wylonily się nowe zmiany i nowe trudności.

Zapowiadane na koniec bieżącego tygodnia podpisanie paktu odłożone zostało, dla przeprowadzenia jeszcze jednej zasadniczej dyskusji niewiadomo już której z rządu. A stało się to na skutek interwencji Niemiec i Mussoliniego, który wyraźnie oświadczył, że pakt czterech w ujęciu francuskim traci właściwy swój cel, jako narzędzie rewizji traktatów. Dobrze, że powiedziano to tym razem wyraźnie. Będziemy wiedzieli, czego się trzymać.

Więc nie obłudne frazesy o utrzymanie pokoju, ale hasło nowej wojny, bo takim jest istotny sens oświadczenia Mussoliniego o rewizji traktatów, jest celem tego paktu. To też akcja przeciwpaktowa odżyła w dniach najbliższych z pierwotną gwałtownością. — Francja znalazła się wobec ostatecznego oświadczenia Mussoliniego znow przed dylematem — udział w pakcie czterech, czy rozbudowa i zaciśnienie dawnych sojuszów. Co do tego niema w opinii publicznej francuskiej dwóch zdań. Zbytne zaangażowanie się rządu francuskiego w pakcie czterech, może pociągnąć za sobą na terenie wewnątrzpolitycznym daleko idące konsekwencje — do upadku rządu Daladier włącznie.

Z narzędzia konsolidacji staje się pakt czterech narzędziem rozdziału Europy na dwa wrogie obozy. Na hasło rewizji traktatów wysunięte przez Mussoliniego w zgodzie z Niemcami, odpowiedziały kraje zainteresowane szeroko zakrojona akcja antyrewizjonistyczna.

Ostatnie manifestacje antyrewizjonistyczne w Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławii musiały przekonać polityków wielkich mocarstw, że akcja ich spotka się ze zdecydowanym odporem. Stanowisko zajęte przez społeczeństwo państw należących do Małej Ententy poparyły rządy na odbywającej się w tych dniach w Pradze konferencji państw Małej Ententy. Jesteśmy w chwili obecnej w Europie świadkami tworzenia się silnego bloku antyrewizjonistycznego, który poprzez Polskę może i powinien sięgać do Bałtyku, aż po Morze Czarne. Blok ten mógłby również stenowić skuteczną przeciwwagę dla drugiego punktu dążeń hegemonistycznych czterech mocarstw, dla ich programu gospodarczego.

Na zwołanej do Londynu na dzień 12-go czerwca światowej konferencji gospodarczej

zetrą się dwa światy, z jednej strony kraje rolnicze o sztucznie obniżonej fatalnej polityce państw przemysłowych stopie życiowej i nie mogące wskutek tego nabywać produktów przemysłu, z drugiej silnie rozwinięte kraje przemysłowe szukające ujścia dla swej produkcji.

W pierwszej fazie konferencji główne zagadnienie skoncentruje się na kwestiach finansowych. Ostatnia decyzja Stanów Zjednoczonych w sprawie porzucenia paritetu złota wysunęła zagadnienie to na pierwszy plan. Podobno Stany Zjednoczone noszą się z zamiarem wysunięcia na światowej konferencji gospodarczej nowej koncepcji, równego podziału złota. Pokrycie środków obiegowych w poszczególnych krajach ma być ustalane na 25 proc. z czego 20 proc. w złocie i 5 proc. w srebrze. W jakiej mierze plan ten da się urzeczywistnić pokaże przyszłość.

Poważną troską kół międzynarodowych gospodarczych stają się znow Niemcy, które ostatnio zamierzają spowodzić inflację marki niemieckiej, aby w ten sposób pozbyć się swych długów międzynarodowych. Inflacja marki niemieckiej wprowadziłaby nowy moment zamętu w zachwianą już i tak dostatecznie równowagę gospodarczą świata.

A może tylko zapowiedź tej inflacji uczyniona pośrednio przez Dr. Schachta, prezydenta Banku Rzeszy, ma stanowić nowy moment zacisku w kierunku wyważenia dla Niemiec nowych ustępstw w dziedzinie gospodarczej i politycznej? — Zobaczymy.

W chwili, gdy Europa, zajęta swymi troskami, biedzi się nad ich rozwiązaniem, dokonywują się na Dalekim Wschodzie doniosłe przemiany o znaczeniu historycznym. Zawieszenie broni podpisane w dniu 31 maja w Mi-Yun pomiędzy Chinami i Japonią, otwiera nową erę w stosunkach obu krajów, która pociągnie za sobą gruntowną zmianę w strukturze politycznej i gospodarczej Dalekiego Wschodu. Nie tak dawno jak ucichł huk armat na froncie chińskim, a już rząd japoński przystępuje do realizacji drugiej fazy swych zamierzeń zaofiarowując rządowi nankińskiemu pomoc wojsk japońskich w walce z szeregami z w szczególności w prowincjach południowych podporządkowanych rządowi kantońskiemu — niebezpieczeństwem komunizmu. Ale na tem nie koniec, rząd japoński gotów jest czynnie współdziałać z rządem nankińskim w gruntownej reorganizacji wewnętrznej Chin.

Na Dalekim Wschodzie może powstać w oparciu o Japonię nowa siła, dotąd spralizowana w przyszłości jednak w zbliżającej się niuchronnie rozgrywek zółtych z rasą białych, potężna broń w ręku Japonii.

Na terenie gospodarczym opanowanie Chin przez Japonię oznacza raz na zawsze utratę dla Europy i Ameryki rynku chińskiego, dziś niezorganizowanego jeszcze, ale kryjącego w sobie szerokie możliwości. — Sprawdzają się na skłóconym świecie białych znane przysłowie „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”.

Stosunki mandzursko-sowieckie, które zdawały się ostatnio układać na płaszczyźnie harmonijnej współpracy, uległy ponownemu zaostrzeniu. Kością niezgody, która może w przyszłości dalszej lub bliższej, co w tej chwili trudno przesądzać — wywołać nową burzę nad Azją, — staje się kolej wschodnio-chińska. Ostatnim zarządzeniem władze mandzurskie przerwały najprostszą komunikację pomiędzy Moskwą i Władywostokiem. Jest to jakby sygnałem ostrzegawczym dla Sowietów na jakie utrudnienia narażone jest ich jedyne połączenie z Oceanem Spokojnym. To też rząd sowiecki zwraca coraz baczniejszą uwagę na ten odcinek i przygotowuje się stopniowo i systematycznie do odparcia ewentualnego ciosu, który z tej strony, zadany, mógłby być dla Sowietów śmiertelnym.

Dokonywujemy się na Dalekim Wschodzie rozwojowi wypadków dojrzewających stopniowo do decydującej rozprawy o władzę na Oceanie Spokojnym i nad obszarami Dalekiego Wschodu nie przeszkodzi nie, ani konferencja rozbrojeniowa, z takim mozołem obradująca w Genewie, ani Liga Narodów, ani jakiegokolwiek inne umowy międzynarodowe. Wypadki o dziejowym znaczeniu mają to do siebie, że narastają w ciągu dziesięcioleci, aby w momencie ich dojrzewania spaść na świat lawiną dziejowego kataklizmu, z którego wyloni się nowy porządek rzeczy.

W Europie jesteśmy świadkami mozolnego budowania tego porządku od 15 zgorą lat. Jedynym rezultatem tych wysiłków jest pograżanie się naszego kontynentu w jeszcze większy chaos. Rok każdy przynosi nam nowe trudności, nowe złydy i rozczarowania. Konferencja rozbrojeniowa już od roku obraduje nad zagadnieniem zapewnienia pokoju w Europie. I po roku obrad wracamy do punktu wyjścia.

Najpoważniejsze trudności w dziedzinie rozbrojenia, stawiają Niemcy. Osiągnawszy w grudniu ubiegłego roku przyznane im zasadzie równouprawnienie, interpretują je Niemcy w duchu wzmocnienia swej siły militarnej i pogotowia wojennego. Zwraca na to uwagę ostatnio prasa angielska poważnie zaniepokojona rozwojem tajnej produkcji gazów trujących w Niemczech i przystosowaniem ich lotnictwa cywilnego dla celów wojskowych. Wprawdzie Niemcy „prostują” z oburzeniem rewelacje prasy angielskiej, co im jednak nie przeszkadza w wojskowym szkoleniu młodzieży niemieckiej, a nawet w dostosowanej do celów wojennych reorganizacji dawnych zakładów broni i amunicji, które w pierwszych latach po podpisaniu pokoju wersalskiego zamienić musieli na zakłady przemysłowe dostosowane do produkcji pokojowej.

Akcja niemiecka obliczona na rozbudzenie w szerokich masach narodów nastrojów wojennych stanowi najpoważniejszą przeszkodę w osiągnięciu pozytywnych rezultatów konferencji rozbrojeniowej. To też Francja stojąc na straży pokoju w Europie, dąży do jaknajskuteczniejszego sparaliżowania wojennych przygotowań niemieckich. Na ostatnim posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej wniosła delegacja francuska projekt kontroli zbrojeń, od którego przyjęcia uzależnia zgodę angielski plan rozbrojenia. Poszczególne punkty projektu francuskiego przewidują:

1) Wprowadzenie do ustawodawstwa poszczególnych krajów paragrafu znoszącego karalność za doniesienia osób prywatnych o stanie tajnych zbrojeń.

2) Niestosowanie jakiegokolwiek ograniczeń wobec publikacji protokołów i dokumentów komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów.

3) Stala komisja rozbrojeniowa przeprowadza przynajmniej raz w roku w każdym państwie systematyczną kontrolę stanu zbrojeń.

„Orzeł Biały“

TRANSATLANTYCKI LOT POLAKÓW AMERYKAŃSKICH ADAMOWICZÓW.

Bracia Bolesław i Józef Adamowicze z Brooklynu planują lot z Nowego Yorku do Warszawy. Do lotu tego przygotowują się już od czterech lat. Dopiero ostatnimi czasy udało się im zgromadzić potrzebne środki na kupno od tow. Bdanca samolotu, który nosić będzie nazwę „Orzeł Biały”. Bracia Adamowicze planują lot swój na miesiąc czerwiec.

Polska zdobywa puhar „Rafaela“

ZNOWU ŚWIATOWY SUKCES LOTNICTWA POLSKIEGO.

MADRYT. Na drugim kongresie lotnictwa sanitarnego samolot polski „Lublin” w obsadzie mjr. dr. Michalika i kpt. pilota Janickiego zdobył pierwszą nagrodę puhar Rafaela za sprawność i najlepsze przystosowanie do celów lotnictwa sanitarnego. Drugą nagrodę otrzymał samolot francuski.

101 strzałów armatnich ...

UROCZYSTE OBJĘCIE WŁADZY NA DRUGIE SIĘDZIOLECIE
PRZEZ PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ IGN. MOŚCICKIEGO.

Dnia 4 bm. o godz. 12-tej odbył się na Zamku Królewskim uroczysty akt objęcia władzy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na drugie siedziolecie. —

Przed godziną 12-tą przybyły na dziedziniec zamkowy oddziały oraz delegacje oficerskie pułków garnizonu war-

szawskiego. O godz. 12-tej przybył na zamek p. prezes Rady Ministrów oraz marszałkowie Sejmu i Senatu, powitani przy wejściu głównym przez adjutantów przybyłych Prezydenta Rzeczypospolitej.

Szefowie kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego, którzy oczekiwali p.

premiera i marszałków u wejścia do sali mirowskiej, przeprowadzili ich do sali rycerskiej.

Jednocześnie członkowie Rządu oraz prezes Najwyższej Izby Kontroli zebrałi się w sali tronowej, generalicja zaś z zastępcą ministra spraw wojskowych gen. Fabrycem na czele — w sali audjencyjnej.

O godz. 12.15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedłszy w otoczeniu świty, poprzedzany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego przez salę marmurową udał się do sali rycerskiej, — gdzie oczekiwali na niego p. Premier i marszałkowie.

Osoby, towarzyszące P. Prezydentowi zatrzymały się u wejścia sali.

W czasie gdy w sali rycerskiej odbyło się podpisanie aktu objęcia władzy P. Prezydenta Rzplitej, oddziały zgrupowane na dziedzińcu sprezentowały broń, orkiestra zaczęła grać hymn narodowy, bateria artylerji zaś oddała 101 strzałów. —

Po podpisaniu protokołu P. Prezydent wraz z Premierem, marszałkami obu izb, członkami rządu, prezesem N. I. K. i generalicji zeszedł na dziedziniec zamkowy.

Po odebraniu raportu od dowódcy zebranych oddziałów płk. Dojana-Surówki, P. Prezydent przeszedł przed frontem oddziałów, a następnie stanąwszy na specjalnie przygotowanej trybunie, odebrał defiladę.



NOWE 7-LECIE PREZYDENTA R. P.

Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu członków rządu marszałków izb ustawodawczych i generalicji, odbywającego przegląd oddziałów wojskowych garnizonu warszawskiego na dziedzińcu zamkowym. —

MIASTO „KOŚCIUSZKO“

Starania polonji amerykańskiej o zmianę nazwy miasta Columbus.

Cleveland. Tutejsze dzienniki polskie donoszą, iż czynione są starania, aby miasto Columbus w stanie Ohio zmieniło swą nazwę na „Kościszko“. Miasto Columbus stoi na gruntach, które Kościszko otrzymał w darze od kongresu Stanów Zjednoczonych i które w r. 1802 sprzedał niejaki pan Felix za 9.000 f. szterlingów.

—o—

ORYGINALNY POMNIK.

Rovereto. Wnieiono tutaj oryginalny pomnik na pamiątkę wielkiej wojny. —

Na cokole marmurowym ustawiono pocisk armatni kalibru 420 wysoki 1.50 m., na którym wyryto nazwiska rovereńczyków poległych podczas wojny oraz ilość domów zniszczonych podczas bombardowania. Zaznaczyć należy, że Rovereto na 897 domów liczyło zaledwie 17 nieuszkodzonych.

—o—

PORAŻKA WALASIEWICZÓWNY NA „MASARYKOWYCH GRACH“

Praga. Sensacją drugiego dnia Masarykowych Gier była porażka Walasiewiczówny na 100 mtr.

Ze startujących zawodniczek Walasiewiczówna i czeska Koubkova przybyły razem do mety. Początkowo ogłoszono Walasiewiczównę za zwyciężczynię, następnie jednak sprostowano, że pierwsze miejsce przypada w udziale Koubkowej, a drugie Walasiewiczównie. Czas tych zawodniczek wynosi 12,6 sek.

—o—

JAJECZNICA ZE ZGNIŁYCH JAJ NA POKŁADZIE YACHTU Z GDAŃSKA.

Do portu w Libawie przybył z Gdańska yacht „Elida“ z 9 osobami na pokładzie, celem wzięcia udziału w jubileuszu jednego z libawskich yacht-klubów. Wieczorem, gdy nikogo nie było na pokładzie, nieznanymi sprawcy obrzucili yacht zgniłymi jajami i zdarli z masztu flagę hitlerowską. Policja wszczęła dochodzenie i aresztowała dwie podejrzane osoby.

Każdy kto cierpi zasługuje na współczucie i ratunek

OTO HASŁO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Chwila bieżąca, kiedy to z jednej strony rozmaite klęski z bezrobociem na czele, przybierają groźne i niepokojące objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, jaką jest wojna, zmusza do stwierdzenia, że rozwój Polskiego Czerwonego Krzyża jest istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrofy.

Polski Czerwony Krzyż, dążąc do zgrupowania elementów społecznych dla organizacji ratownictwa na wypadek wojny i klęsk żywiołowych, tego ratownictwa, które posiada pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej, narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej wojny, — winien uzyskać poparcie całego społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.

Boć przecież każdy, kto cierpi zasługuje na współczucie i ratunek.

Należy podkreślić, że P. C. K. jest organizacją społeczną, która posiada — na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 1 września 1927 r. — wszelkie warunki programowego rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa. Statut zaś daje możność wstępowania w szeregi

Czerwonego Krzyża jak największej ilości społecznie uświadomionych osób.

Samo suche wyliczenie fragmentów działalności P. C. K. świadczy o niezwykłej skali programowych prac i mówi, że instytucja, która takie zadania ma do wykonania, musi posiadać odpowiednie podstawy materialne.

Wypełniając to swoje prawdziwe posłannictwo, Polski Czerwony Krzyż: szkoli i organizuje kadry drużyn ratowniczych, zastępy sióstr pielęgniarek i personel pomocniczy; gromadzi sprzęt i materiały, niezbędne dla akcji ratowniczej; utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatoria, schroniska i szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych; rozwija pomoc uwięzionym i zesłanym do Rosji Sowieckiej; uruchamia akcję ratowniczą dla ludności, dotkniętej chorobami i klęskami; naucza praktycznego stosowania higieny i zdrowia; krzewi hasła humanitarne wśród młodzieży w życiu społecznym i stosunkach międzynarodowych.

Nikt przeto nie może pozostać obojętnym wobec potrzeb Polskiego Czerwonego Krzyża, który realizuje tak poważne zadania.

Rozmowa z Janem Kiepurą

Awantury na koncercie w Pradze.

Koncert w Hamburgu. — Ostatni film. Zamierzenia na przyszłość.

Hotel Europejski. Wytworny apartament. Mistrz kończy śniadanie.

Witamy się serdecznie, jako dobrzy znajomi.

Rozmowa jest trudna. Czekają dziennikarze na wywiady, czeka fotograf, czekają znajomi bliźsi, dalsi, coraz ktoś przychodzi. Mistrz jednak przyjmuje mnie przedewszystkiem.

— Wywiad? — uśmiecha się. Pisz, drogi redaktorze, pisz przedewszystkiem że niemieckie pisma podały jakoby miał przyjąć włoskie obywatelstwo! — Wiadomość tę już zdementowałem. Nie-

ma przecie mowy o przyjęciu drugiego obywatelstwa. Wprost przeciwnie! — Chętnie rezygnuję z każdego engagement, w którymby moja narodowość miała być przeszkodą.

— Czy to prawda, że w Pradze miał Mistrz zajście, że gwizdano, hałasowano i koncert się nie odbył?

— To co pisali o Pradze, jest wierutną bajką! Rzecz się tak miała. Przed koncertem zebrał się olbrzymi tłum publiczności, który nie mógł dostać biletów z powodu wyprzedania. Tłum udał się do sali bez biletów. Wezwano pogo-

towie. Zarządzono policyjnie zamknięcie sali nie pozwalając się nikomu z sali ruszyć. Wskutek tego publiczność, która po tym momencie przyszła, nie została wpuszczona do sali i dyrekcja koncertowa zmuszona była zwrócić za bilety kilka tysięcy koron. Z powodu przedawnienia wejścia frontowego publiczność posiadająca bilety i cały korpus dyplomatyczny dostał się na salę koncertową przez wejście kuchenne, stojące obok kamienicy, połączonej z salą koncertową. Po skończeniu koncertu policja zarządziła wypuszczenie publiczności tylko partjami dla uniknięcia tłoku i odciążenia wejścia frontowego. Olbrzymie tłumy, które nie były wcale na sali, stały przez cały czas koncertu przed teatrem. Cały korpus dyplomatyczny i ja — mówi Mistrz — przeszliśmy wyjściem tylnym. Po skończonym koncercie publiczność żądała naddatków. Żądano pieśni z filmu „Pieśń nocy“. W oryginale ta piosenka napisana była po niemiecku. A zauważyć muszę, że bez względu na to, gdzie śpiewam, śpiewam zawsze utwory w języku takim, w jakim były komponowane. Więc i tu śpiewałem po niemiecku. W trakcie tego ktoś zawołał, abym śpiewał po czesku. Mal-kontenta rychło uspokojono, oklaski publiczności zmusiły mnie do śpiewania jeszcze 6 dodatków. Mowy więc o opuszczeniu koncertu przezemnie, jak to podały niektóre pisma, być nie może. Płotki wysrane z palca!

— A w Hamburgu?

— W Hamburgu śpiewałem po polsku piosenkę Marcyńskiego „Na ust koralu“. Publiczność niemiecka nie tylko że nie protestowała, ale wołała: „noch ein polnisches Lied“ (jeszcze polską piosenkę).

— W sztuce, drogi panie, nie uznaję polityki, powiedz pan wszystkim, — absolutnie nie uznaję.

— Kochany Mistrzu, — jaki Pan ostatnio nakręcił film?

— Cudowny film! „Pieśń dla Ciebie“. Film ten idzie w całych Niemczech i w innych krajach. W Polsce będzie na jesieni.

— A jakie są Pańskie, Mistrzu, zamierzenia na przyszłość?

— Drogi Panie, wyjeżdżam do Hollywood nakręcić szereg filmów. Pobyt mój w Hollywood przeciągnie się, zapewne na kilka lat. Oczywiście, nie będę tam spędzał całego roku: sześć miesięcy tam, a drugie sześć — gdzieś w świecie.

— Czy Mistrz da się słyszeć przez nasze Radio?

— Być może, zaśpiewam kilka ładnych piosenek na pożegnanie.

Rozmowa skończona. Serdeczny uścisk dłoni, trochę dawnych wspomnień. Opuszczam apartamenty największego dziś śpiewaka na świecie.

J. Mirosz.

POKRYCIE MARKI NIEMIECKIEJ WYNIESIE ZALEDWIE 8 PROC.

Konferencja, jaką odbyli wierzyciele zagraniczni z prezydentem Banku Rzeszy dr. Schachtem, znanym już z dawniejszych czasów poplecznikiem ruchu narodowo-socjalistycznego i wyznawcą teorii samowystarczalności gospodarstwa niemieckiego, odsłoniła wielce niekorzystny stan finansów Rzeszy. Zresztą sam dr. Schacht nie tai faktu, że po spłacie pożyczki w Gold - Disconto Banku na dzień 1 lipca rb. rezerwy Banku Rzeszy spadną poniżej 300 milj. mk. a pokrycie marki obniży się na 8 proc.

Stąd też wynika możliwość wyczerpania się tych rezerw i co najważniejsza — dewaluacji marki niemieckiej.

—o—

ZASOBNA BIBLIOTEKA SZKOLNA.

CHOJNICE. Biblioteka państwowego gimnazjum klasycznego w Chojnicach licząca 16.600 dzieł, posiada m. in. 11 wartościowych inkunabułów i kilka cennych rękopisów z XV wieku. Jeszcze przed 15 laty biblioteka chojnicka posiadała 8 starych, beczennych rękopisów i 26 inkunabułów, jednakże część tych białych kruków „przekazał“ rząd pruski archiwum gdańskiemu i bibliotece państwowej w Berlinie.

KONKURENCJA DOBRZYŃSKA...

Kupiectwo golubskie zamiera...

Ganiczący z Dobrzyńskiem Golub — zamiera pod względem gospodarczym.

Na dowód tego służą chyba dane zaobserwowane w ostatnich tygodniach zwłaszcza dniach.

Na gospodarcze zamieranie Golubia wpływa najwięcej Dobrzyń z większym procentem ludności wyznania mojżeszowego (która to ludność, od czasu odzyskania Niepodległości, przeniosła się w dość pokaźnej liczbie do Golubia).

Żydzi dobrzyńscy, mający przeważnie w rękach handel różnego rodzaju — są dostawcami swych tandetnych towarów prawie na całe Pomorze. Towar dobrzyński znany jest oczywiście co do cen: tani, to rzecz jasna ale tak marny, że tych kilku groszy nie warto na niego wydawać.

Na targ golubski przyjeżdża bardzo mało ludności. — Kilka gospodyń tylko z masłem i jajkami — reszta ciągnie do polskiego Dobrzyń, gdzie targi bywają wielkie, tak, że zdawałoby się, że to mały jarmark.

Bo czego tam nie znajdziesz: obok ziemniaków, szelki, spodnie a kawałek dalej, ogórki, śledzie, masło. Iście żydowski gulasz.

Tu, podczas targów odbywa się giełda zbożowa jak i wogóle na wszystkie produkty czy wytwory rolnicze. Golub absolutnie niema w tym względzie nic do powiedzenia.

Przez konkurencję Dobrzyń, golubscy kupcy bardzo wiele tracą. Bo weźmy np. że ludność zarabiająca w Golubiu, czyni po większej części swe zakupy w Dobrzyńsku!

Z czegoż więc ten kupiec golubski — Polak — ma żyć? Z czego ma opłacać podatki?

Śmiemy twierdzić, że życie gospodarcze Golubia zamiera powoli, systematycznie.

Zobaczmy dzisiejszy Golub: Kupcy stoją przed składami, z utęsknie-

niem wyczekując klienta jak zmiłownia Bożego. — Wiele składów już pozamykano — Kilkadziesiąt lokali handlowych stoi pustych, a wielu kupców zamierza jeszcze zamknąć składy.

Prócz „zmory dobrzyńskiej” jak powszechnie nazywają konkurencję żydów z Dobrzyńskiem gniotą jeszcze kupiectwo ciężary inne świadczenia, podatki, dodatki.

Resztki klientów z Golubia jeśli nie zabiorą żydzi dobrzyńscy to znów żydzi golubscy, co siedzą jeden przy drugim.

Zaiste w trudnym położeniu jest kupiectwo golubskie.

Ale i ono nie jest bez winy co do swego położenia.

Bo gdyby rozpoczęto zaraz z początku akcję przeciw zalewowi żydostwa, nie byłoby napewno tyle w Golubiu wyznawców Mojżesza.

Spojrzymy tylko do statystyki: W roku 1893 nie było w Golubiu żadnego składu łokciowego a temsamem żydowskiego. W 7 lat później, t. j. w roku 1900 było 306 żydów (oczywiście poprzednio też byli ale nie w tej ilości)

Największy przypływ żydów do Golubia datuje się od czasu wskrzeszenia Niepodległości. I przepływ ten stale wzrasta.

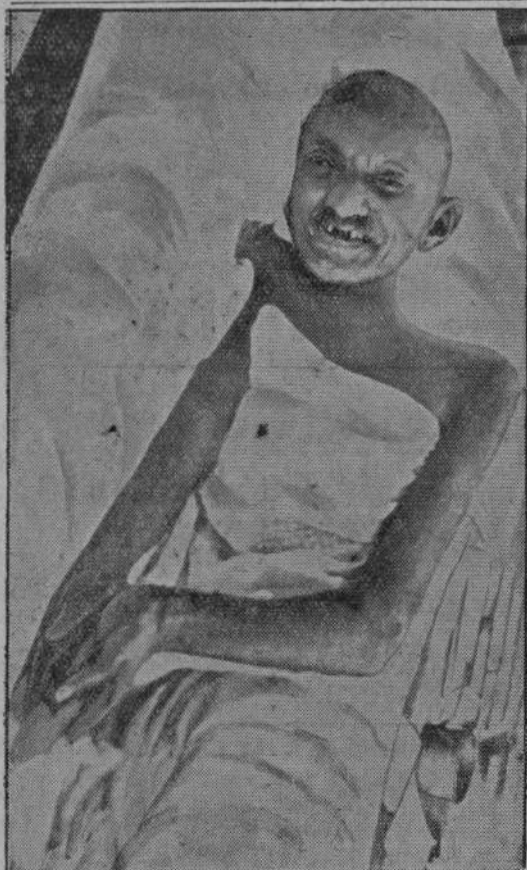
Coprawda Dobrzyń będzie w najkrótszym czasie złączony z Golubiem, to jednak nie powinno wpłynąć na zorganizowanie skutecznej samoobrony przeciw zalewowi żydowskiemu. Coprawda późno już jest na somowolę — lecz lepiej późno niż nigdy.

Kupiectwo golubskie winno się nad tem poważnie zastanowić jeśli egzystencja ich przedsiębiorstw ma być podtrzymana.

Bojkot składów żydowskich wyszedłby napewno na polepszenie się interesów polskich kupców golubskich.

WIELKI POŻAR FABRYKI KROCHMALU W TORUNIU.

Toruń. Dnia 5 bm. o godz. 13-tej wybuchł wielki pożar w fabryce krochmalu sp. akc. „Lubon”, znajdującej się na Jakubskim Przedmieściu w Toruniu. Spłonęła hala maszyn, magazyny i zabudowania. Straty obliczają na około miliona zł. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej i policji ogień zlokalizowano. Przyczyna pożaru narazie nie stwierdzona. Śledztwo w toku.

KONIEC GŁODÓWKI GANDHIEGO

Gandhi zakończył głodówkę która trwała 3 tygodnie. Pierwszym pokarmem, jaki przyjął był sok pomarańczowy. Lekarze przypuszczają, że Gandhi bardzo szybko powróci do zdrowia. Gandhi, — który od początku postu nie golił się, postanowił pozbyć się brody z chwilą zakończenia postu.

KALENDARZ MYSLIWSKI NA CZERWIEC.

W czerwcu wolno polować: na sarny — kozły.

Pozatem przez cały rok wolno polować na drapieżce i szkodniki.

Inna zwierzyna podlega przepisom o czasie ochronnym.

NA CZERWIEC.**WSKAZÓWKI OGRODNICZE**

W sadzie. Po skończonem kwitnieniu trzeciokrotne skrapianie płynami owado- i grzybobójczymi. Zabezpieczać czereśnie przed wróblami. Zbiór czereśni. Zabezpieczyć truskawki przed zabrudzeniem ziemią, usuwać w truskawkach „wasy” czyli rozłogi. Zbiór z ogonkami, nie dotykając owocu palcami; od razu segregować. Uszczykiwać winorośl. Dać podpory pod gałęzie zbyt obciążone owocem. Odpowiednio zwalczać plamy i wszelkie choroby na krzewach owocowych.

W ogrodzie warzywnym. Palikować pomidory i fasolę. Pleć ręcznie i planetem zawsze w porę. Obsypywać kapustę, kalafiora i pomidory. Wzruszać ziemię zwłaszcza po ulewnym deszczu. — Niszczyć jajeczka bielinka kapustnika, opryskiwać pomidory w razie choroby na liściach. Cieniować kalafiora. Przecinać i przywiązywać pomidory. Kapustę zasilać pogłównie saletrą lub rozcieńczoną gnojówką. Zbiór grochu.

W ogrodzie ozdobnym. Kosić trawniki. Rozpocząć oczkowanie róż na żywe oczko. Usuwać przekwitające kwiatniki, zakładać nowe. Pleć świeże trawniki.

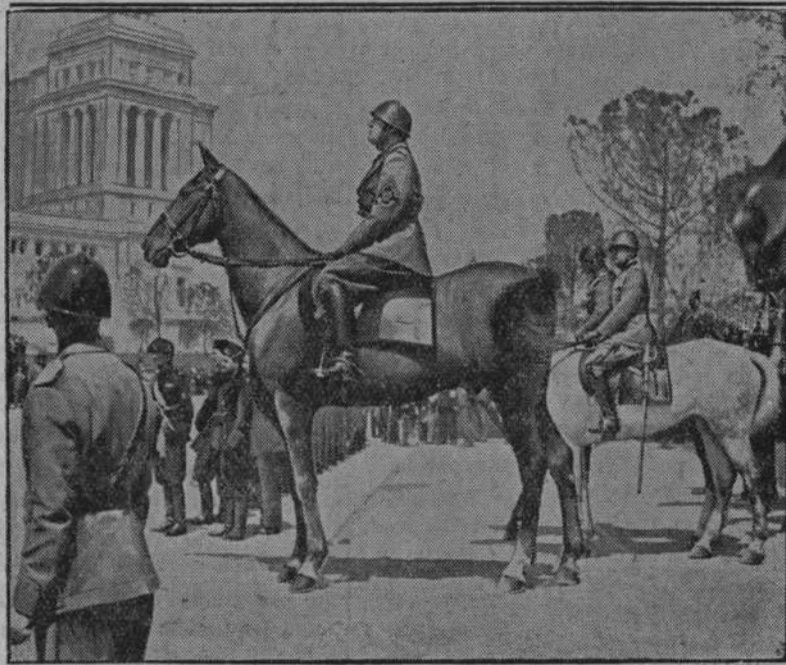
WSKAZÓWKI ROLNICZE. NA CZERWIEC.

Obredlać i gdzie tylko obsyca, gradować w uprawach rzędowych. Nie ustawać z pielieniem chwastów, tak w okopowych jak i w jarych zasiewach. — Osęć wycinać lub zasypywać kaimitem. Rozpocząć uprawę ugorów, podorując płyciutko, poczem wałować (w suche

Ostateczne obliczenie głosów w Gdańsku

Gdańsk. Komisja wyborcza ogłosiła następujący ostateczny rezultat wyborów do sejmu gdańskiego: Hitlerowcy narodowi socjaliści 107.331 głosów (38 mandatów), Socjaliści — 37.882 (13 mandatów), Komuniści 14.566 (5 mandatów), Centrum 31.336 (10 mandatów), Front

narodowo-niemiecki 13.596 (4 mandaty), Właściciele Nieruchomości 976 (0 mandatów), Młodo-Niemiecki Zakon 1698 (0 mandatów), Pierwsza lista polska Czarnieckiego 4.358 (1 mandat), Druga lista polska dr. Moczyńskiego 2.385 (1 mandat).

**DEFILADA WOJSK WŁOSKICH**

Przed Mussolinim defilowały wojska włoskie w nowym helmie stalowym. Mussolini sam (na koniu) wdział również nowy helm stalowy.

dnie) i bronować. Wał przyspiesza podsiękanie i wzejście chwastów, brona przerywa podsiękanie. Zasiewać mieszanki na jesienny okres. Na suchych piaskach siać łubin żółty. Na lepszych — czas siać len i proso do 15go. Kończyć sprzęt siana i koniczyn; łąki kompostem nawozić, a przedtem drapać skaryfikatorem. Doflancować bulwnik, wsiać łubin w bulwę i w ziemniaki na piasku.

Krowom dodawać otrąb i makuchów. Cielećtom przy dużym ruchu dawać owsa.

Na śpichrzu wykadzić siarką lub formaliną, od czego ginie wołek zbożowy. W oborze słać dobrze pod bydło, aby było dużo nawozu.

TERMINARZ PODATKOWY.

Podatek przemysłowy. — Do 15-go bm. należy wpłacić podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w maju 1933 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysł. IV kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO w SMP. ŻENSKICH.

Kat. Związek Młodzieży Polsk. Żeńskiej Diecezji Chełmińskiej urządza dla swych członkiń w czasie od 12 do 30-go czerwca br. 3-tygodniowy kurs wych. fiz. i obywatelskiego w Charzykowie koło Chojnic.

Program kursu obejmować będzie gimnastykę, gry sportowe, lekką atletykę, łucznicstwo, tańce narodowe, korowody, sport wodny i wychowanie obywatelskie. Zadaniem kursu jest wyszkolenie przodownic dla prowadzenia pracy w kołach w. f. przy SMP.

MARSZAŁEK WRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. Powrócił z Wilna do Warszawy P. Marszałek Piłsudski.

Jednocześnie powrócił z Drusienik pan Prezes Rady Ministrów oraz p.p. Ministrowie i podsekretarze stanu, którzy brali udział w uroczystości otwarcia domu urzędniczego w Drusienikach.

OLBRZYMI POŻAR

Warszawa. We wsi Zawdy pow. Rawskiego wybuchł pożar, w czasie którego spaliły się 23 zagrody wraz z zabudowaniami.

Akcja ratunkowa, w której brały udział sąsiednie straże i oddział wojska, stacjonowanego w Nowem Mieście, — była bardzo utrudniona z powodu bra-

ku wody. Ze wsi zostały tylko 3 zagrody. W czasie akcji zostały ciężko poparzone dwie osoby, które przewieziono do szpitala w Rawie Mazowieckiej. Wysokość strat narazie nieustalona.

FRANCJĄ PARAFUJE PAKT CZTERECH.

Paryż. Agencja Havasa donosi, że Rada Ministrów upoważniła ambasadora francuskiego w Rzymie do parafowania paktu czterech mocarstw.

WIADOMOŚCI POTOCZNE
Wąbrzeźno, dnia 7 czerwca 1933 roku

— Ze Świąt. Zielone święta minęły u nas w zupełnym spokoju. — Pogoda dopisała to też ludność miejska bawiła poza murami miasta.

W I Święto odbyło się w Ryńsku „Święto Ludowe” zorganizowane przez Stronnictwo Ludowe. Uczestników jak na wielką reklamę było bardzo mało. Na „Święcie” główne przemówienie wygłosił ks. Panaś, jeden z czołowych działaczy Stronnictwa Ludowego, redaktor Wasilewski i inni. W drugie święto żadnych imprez nie mieliśmy.

Dał się zauważyć zanik tradycyjnego przystrajania domów zielonym w Zielone Świątki. — Nawet tataraku było mało gdzie. Czyżby kryzys był temu winien??

— Suche dni. Dziś w środę oraz piątek i sobotę przypadają suche dni.

— Osobiste. Dotychczasowy naczelnik Urzędu Skarbowego p. Nikodem Grzywacz przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Kościerzyny.

Na miejsce p. naczelnika Grzywacza przydzielony został p. Róg z Chojnic, który objął z dniem dzisiejszym urządowanie.

Pp. Naczelnikom życzymy na nowych stanowiskach wszelkiej pomyślności.

— Prezes Izby Skarbowej p. Kossjor bawił w dniach 2 i 3 czerwca w Wąbrzeźnie, przeprowadzając inspekcję tut. Urzędu Skarbowego.

— Pięćdziesięciolecie urodzin i 20 lat pracy wydawniczej. Właściciele zakładów Graficznych i wydawca „Głosu Wąbrzeskiego” p. Bolesław Szezuka obchodził w dniu 5 bm. 50-lecie urodzin i 20 lecie pracy wydawniczej.

Pracownicy Zakładów specjalnie uczcili godnie ten dzień, urządzając skromny obchód. W przeddzień obchodu urządzono po południu tradycyjne „nieszpory drukarskie”

Rano o godz. 6-tej w dzień obchodu orkiestra Związku Strzeleckiego pod batutą

W niedzielę 11 czerwca WIELKI FESTYN W CZYSTOCHLEBIU

p. Wróblewskiego odegrała przed gmachem Zakładów pobudkę.

Po południu o godzinie 5-tej zebrani pracownicy urządzili skromny wieczorek na cześć Jubilata. Wieczorek zagał p. W. Rzezczyński, wygłaszając odpowiednie przemówienie, poczem nastąpiły kolejno śpiewy i wiersze. W końcu delegacja pracowników wręczyła Jubilatowi album pamiątkowy a na zakończenie obchodu odegrano komedijską pt. „Portret” — Po tem bawiono się odczo do godziny 10-tej wieczorem.

— **PIERWSZY CIEPŁY DZIEŃ TO NIEDZIELA 11 CZERWCA.** Jak się dowiadujemy fala zimnego powietrza wreszcie powróciła w strefę bieguna. Nasilenie napływu cieplejszego powietrza, według zapowiedzi, nastąpi w niedzielę dnia 11 czerwca. Pogoda ma być słoneczna, niebo wyjaśnione, wiaterek ciepłutki, ziemia wygrzana.

Dlatego też przygotowania do „Wielkiego Festynu” w wielkim tempie postępują naprzód. — Przygotowane są liczne niespodzianki dla dzieci i starszych. Orkiestra przygrywać będzie do tańca.

Sensacją będzie wielbłąd przygarbny, jaki nadejdzie na Festyn — dzięki temu, iż jeden z członków komitetu zakupił go podczas pobytu w Afryce. Pozatem będzie jazda na żółwiach, biegi w workach o nagrody i inne niespodzianki.

Wielbłąd obnosić będzie liczne rzesze młodzieży bezpłatnie po polance.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo tłumnie popieszy na polankę do Czystochlebia i poprze inicjatywę komitetu. Bliższe szczegóły w numerze piątkowym.

— **Kradzież w kościele.** W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy zakradli się do miejscowego kościoła skąd zabrali pieniądze ze skarboxki św. Antoniego, ze skarboxki św. Franciszka, rozbili szufladę z kiosku księgarskiego. Złodzieje dostali się również do zakrystji, gdzie wypili wino — poczem się ulotnili.

Natychmiast wszczęto dochodzenia policyjne, które niewątpliwie ujawnią ohydnych złodzieji.

— **Kradzież.** Podczas świąt skradziono na szkodę p. I. Koleckiego imadło, młoty, świdry, pily i różne narzędzia rolnicze o łącznej wartości około 3000 złotych. — Złodzieje dostali się do fabryki ze strony targowiska miejskiego, przecięli plot druciany i powybijali szyby w oknach.

Pp. kowali, ślusarzy oraz rolników ostrzega się przed kupnem jakichkolwiek narzędzi od nieznanach osobników albowiem narzędzia te wzgl. maszyny pochodzą mogą z powyższej kradzieży. Paserstwo jest tak samo karane jak kradzież. Policja wszczęła dochodzenia celem ujęcia sprawców.

— **Na targu płacono za:** masło 1,10—1,20 zł., jajka mendel 80—90 groszy, marchewka świeża 25 gr. pęczek; rzodkiewki 15 gr. dwa pęczki, gołąbki para 80 gr. Targ słaby.

— **Zaginęło dziecko.** W ubiegły piątek przed południem zaginął 5-letni Dudek Zbigniew z Poznania, który przybył razem z matką w gościnę do Wąbrzeźna.

— **Za opilstwo** i wywoływanie awantur zamknięto w areszcie znanych w mieście naszym Orgackiego i Wąsierskiego.

— **Kradzież.** Na szkodę p. Wawronkiewicz w ulicy Matejki skradzione zostały: — bielizna, ubranie, pieniądze w kwocie 15,— zł. i nocny stolik. Ten ostatni porzucili złodzieje w polu.

— **Wystawa robót ręcznych.** W środę dnia 14 bm. nastąpi otwarcie wystawy robót ręcznych uczniów siedmioklasowej Szkoły Powiatowej Męskiej. Wystawę zwiedzać można codziennie od godziny 15—17, w niedzielę od godz. 12—17-tej. — Zamknięcie wystawy nastąpi w niedzielę o godz. 17-tej.

— **Kurs dla naczelników strażackich.** W Wąbrzeźnie rozpoczął się II-gi kurs dla naczelników strażackich Straży Ogniowych z powiatu.

— **Kasa Chorych w Toruniu** — Oddział w Wąbrzeźnie. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę dnia 11 bm. udziela ją na okręg Wąbrzeźno p. dr. Kawczyński; a na okręg Kowalewo p. dr. Owczarek, — lekarze kasowi.

Z powiatu

— **Atrakcje, jakich jeszcze okolice Kowalewa i Golubia nie widziały.** Urzędnicy Państwowego Nadleśnictwa Leśno pod Kowalewem, urządzają w niedzielę 11 czerwca br. w ślicznie położonej okolicy w lesie przy jeziorze Okonin „Pierwszą zabawę letnią”, z której czysty dochód przeznaczają się na cele LOPP. Na program zabawy składają się: dancing na pomoście przy brzegu jeziora, przejażdżki lodzowe — strzelanie premjowe do tarczy — Poczta japońska — noc wenecka — wybór królowej zabawy. Przygrywać będzie pierwszorzędną orkiestra jazzbandowa i dęta. — Komitet zabawy czyni również starania, aby przybyło w tym dniu kilka samolotów, które będą obwozić za minimalną opłatą Szan. Gości, więc okazja to wielka do skorzystania z tak rzadkiej sposobności.

Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne potrawy, zakąski i napoje.

Komunikacja autobusowa na miejsce zabawy z Kowalewa i Golubia o godz. 14, 15, 16 i 17 zapewniona. Wstęp na te wszystkie atrakcje połączone z różnymi przyjemnościami tylko 99 groszy od osoby.

Przypuszcza się, że Szan. Obywatelstwo okolic Golubia i Kowalewa poprze imprezę Związku Zawodowego Leśników Rzplitej Polskiej, ze względu już na to, że czysty zysk przeznaczają się na LOPP.

— **Łopatki.** (Założenie Koła B. B. W. R.) W wiosce naszej już od dłuższego czasu dał się odczuwać brak Koła BBWR. To też na wtorek dnia 50 maja zwołano zebranie Konstytucyjne, na które przybył pozamiejscowy prelegent, miejscowe nauczycielstwo oraz gospodarze. Po wysłuchaniu wygłoszonego treściwego i głęboko ujętego referatu zebrani jednogłośnie postanowili założyć Koło BBWR. Do zarządu Koła weszli p.p.: Maćkowiak prezes, Grzybowski sekretarz, Szura skarbnik. Obecnie Koło liczy 17 członków. —

— **ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** — Dziś w środę, 7 czerwca o godzinie 20-tej w lokalu p. St. Klimka odbędzie się zebranie Zw. Właścicieli Nieruchomości oraz wszystkich prezesów wzgl. członków zarządu Cechów i organizacji o charakterze gospodarczym, celem omówienia postulatów i bolączek każdej organizacji, które będą przedstawione Panu Prezesowi Izby Skarbowej, który w celu wysłuchania ich przyjeżdża do Wąbrzeźna w dniu 10 bm. t. j. w sobotę.

Związek Właścicieli Nieruchomości
Za Zarząd:

(—) Z. Gaszyński, prezes
(—) A. Makowski, sekretarz

Rozpowszechniajcie

„Głos Wąbrzeski”

— **Klub Sportowy „Pogoń”** W czwartek dnia 8 czerwca o godz. 20-tej odbędzie się zebranie wszystkich sekcji Klubu w lokalu drh. Hoffmanna.

Przybycie wszystkich członków pożądane. —

Zarząd.

— **Legjon Młodych.** W piątek, dnia 9 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie L. M. tut. Obwodu. Przybycie konieczne.

Komendant

— **Związek Inwalidów R. P. Wąbrzeźno.** Miesięczne zebranie Koła Zw. Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 2-giej w lokalu p. Markuszewskiego. —

Przybycie wszystkich członków konieczne. —

Zarząd.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

DARMO!

wydają przez 10 dni od dnia 8 czerwca do dnia 17 czerwca 1933 roku
1 pusz. pasty do obuwia, 2 kaw. mydła do prania 1 paczkę cukierków nadz.
przy zakupie nie mniejszym jednak jak za 5,— złotych (wyłączając cukier i sól)
Ponownie znaczna zniżka cen tylko w firmie

JAN HOFFMANN — Wąbrzeźno Rynek 13

Handel tow. kolonialnych, delikatesów, cukrów i czekolad

DARMO!

Przedzierzawienie czereśni

Powiat wąbrzeski wydzierzawia drogą publicznego przetargu

zbiór czereśni z około 33 klm. szos powiatowych

Ustny, przetarg odbędzie się w sobotę dnia 10 czerwca 1933 r. o godz. 10-tej przed poł. w gmachu Starostwa pokój 14.

Kaucja licytacyjna wynosi 50,— zł,

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 1 czerwca 1933 r.

**Wydział Powiatowy - Zarząd Dróg
w Wąbrzeźnie**

LOKAL HANDLOWY z urządzeniem

4 pokoje restauracyjne (około 40 lat prowadzono dotąd handel kolonialny) wielki zajazd i t. d. nadający się na każdą branżę prócz bławatów, oraz 5 pokojowe mieszkanie od 1 lipca wzgl. później korzyst. do wynajęcia w Wąbrzeźnie przy Rynku

Zgłoszenia skierować do właściciela

Sikorski — Bydgoszcz Zygmunta Augusta 5

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 9 czerwca 1933 roku o godz. 3 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dając, za gotów, na składnicy w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzeźnie ul. Ogrodowa: 60/33

1 kanapę, radjoapar. Główcowski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie



REKLAMA-

to dźwignia przemysłu i handlu



Wydzierzawię
OBERŻĘ
z salą i całym urządzeniem w ładnym położeniu od 15 bm.
Zgl. pod. „Złota gwiazda”

UCZEŃ
z lepszym wykształceniem, władający językiem polskim i niemieckim potrzebny zaraz

Stefan Olszewski
towary kolonial. i delik.
Golub — Rynek Nr. 8

Mieszkanie

4 pokojowe do wynajęcia
ul. J. Piłsudskiego 12 II.

Sprzedam dom
bardzo tanio (60% 10-letniego czynszu)
Gajtowski, Grudziądzka 3